**Cena egzemplarza 15 groszy** | **Dziś 6 stron**

# PRZEGLĄD POMORSKI

**DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI** | **ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY**

**Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym**

**PRENUMERATA:**

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

**Telefon 72.**

**OGŁOSZENIA:**

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

**Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera**

**Nr. 252.** | **Chełmża, piątek, dnia 1-go listopada 1929 r.** | **Rok II.**

## W stuku młota i kielni buduje się Polska Jutrzejsza na Pomorzu.

### Jak grzyby po deszczu rosną budynki na polskich osadach. — W pół roku 438 nowych budynków. — 200 budynków w budowie. — „Trzymamy ziemię zębami i pazurami".

II.

Teraz przemówi kilka cyfr o samej akcji budowlanej, a w szczególności, jak obdzielono poszczególne powiaty na Pomorzu tym kredytem. Otóż Powiatowy Urząd Ziemski w Grudziądzu otrzymał na ten cel przeszło 310.000 zł., Pow. U. Ziemski w Brodnicy około 140.000, Chojnice około 60.000, Tczew przeszło 700.000, wreszcie Wejherowo około 210.000 zł.

Okręgowy Urząd Ziemski — jak to stwierdziliśmy — przystąpił do zabudowania osadnictwa z planem, przemyślanym do najdrobniejszych szczegółów. Jako zasadę przyjął O.Z.Z., by przedewszystkiem osadnika jaknajmniej obciążać, i żeby w ramach rozporządzalnego kredytu jak najliczniejszym osadnikom przyjść z pomocą. A więc o ile osadnik postawił o własnych siłach np. stodołę, dawano mu kredyt na budowę obory murowanej lub domu.

W sprawie budowy domów zachowano jednak niezwykle wielką ostrożność i właściwie z ostatnich kredytów domu nie budowano. Ale kwestję pomieszkania rozwiązał kierownik wydziału budowlanego O.U.Z., p. inż. Oktawiec, w niezwykle zręczny sposób.

Otóż narazie buduje się oborę — w wielkości przewidzianej na należycie zainwentaryzowane gospodarstwo. Ponieważ jednak żaden z osadników obecnie niema jeszcze pełnego inwentarza, część budynku stałaby pustką. Wobec tego część obory urządza się jako 1-dno lub 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią z tem, że po wybudowaniu domu osadnik będzie mógł to swoje tymczasowe pomieszkanie przemienić na oborę.

Wysokość kredytu udzielonego przez O.U.Z osadnikowi, waha się od 50—80 proc. wartości budynku. Prócz tego osadnik dostaje do 5000 zł. na zagospodarowanie się. Kredyt na budowę jest długoterminowy do 41 lat, a na zagospodarowanie się na okres lat 15-tu.

O.U.Z. przyjął również jako zasadę nieudzielać do rąk kredytu osadnikowi, lecz kredyt ten wpłaca wprost dostawcy materjału, bądź przedsiębiorcy, który pod kontrolą O.U.Z. budowę prowadzi. Oczywiście taka przezorność jest ze wszechmiar wskazaną. Są naprzykład osadnicy, którzy dawniej jeszcze dostali 4000—5000 zł. na zagospodarowanie się na rękę, a dotychczas jeszcze żyją w skleconych szałatach i nie posiadają prawie żadnego inwentarza.

Budowy oddaje O.U.Z. bądź na podstawie publicznych przetargów, bądź też prowadzą je przedsiębiorcy prywatni, którzy zawrą z osadnikami umowy. W obu wypadkach O.U.Z. roztacza nad budową kontrolę.

Ogółem z otrzymanych kredytów w tym roku pobudował O.U.Z. 271 obór z tymczasowem pomieszkaniem i 167 stodół. Pozatem OUZ. wydał bezpłatnie kilkaset planów budowlanych osadnikom oraz udzielił bezinteresownie całego szeregu porad budowlanych. Wielu osadników, którzy kredytów nie potrzebują, buduje o własnych siłach na podstawie planów OUZ.

Trzeba przytem przyznać, że budowle, wykonane według planu inżyniera Oktawca, kierwnika wydziału budowlanego O. U. Z., oznaczają się wielką praktycznością i przy zachowaniu polskiego stylu posiadaja wcale estetyczny wygląd.

Przekonaliśmy się, że akcja budowlana znalazła również w nowym prezesie OUZ., p. inż. Strasewskim, wielkiego orędownika,

Ministerstwo Reform Rolnych w uznaniu energicznej akcji budowlanej przeznaczyło na rok bieżący na akcję budowlaną na Pomorzu jeszcze 800.000 zł. kredytu. OUZ. zamiera z kredytu tego postawić jeszcze w tym roku w przybliżeniu około 100 obór z tymczasowem pomieszkaniem, i takąż ilość stodół. Czy aż tyle zdoła wybudować, zależy to w znacznej mierze i od obniżenia taryf kolejowych na materjały budowlane, przeznaczone dla osadników. W tej sprawie powinno Ministerstwo Reform Rolnych poczynić odpowiednie starania w Ministerstwie Komunikacji tembardziej, że taryfa kolejowa od 1-go bm. podrożała.

A jak się mają osadnicy?

Jak wszędzie, tak i tu spotyka się malkontentów; są to przeważnie zradykalizowane, a co gorsza rozleniwione elementy, którzy nie lubią pracować. Są to na szczęście wyjątki, które w wyścigu pracy i w walce o byt zginąć muszą. Czem prędzej się to stanie, tem lepiej dla osadnictwa i dla tej drogiej ziemi.

Ale za to ten w olbrzymiej większości element osadniczy, który dostał ziemię, pracuje jak wół. Haruje, ale mówi: „Nie na pańskiem, lecz na własnem pracuję, dla siebie samego i dla swoich dzieci". „Trzymamy — mówią — tę ziemię rękami i pazurami i nikomu jej sobie odebrać nie pozwolimy".

Wierzymy, że to się stanie i stać się musi. Wierzymy, że tak wielką jest polska, jak daleko snują się dymy z chat osadników polskich, że tak zasobną, silną i szczęśliwą będzie Ojczyzna jak najwspanialszy i najdzielniejszy, jak ten najwierniejszy i najwytrwalszy rycerz kresowy, jakim jest polski osadnik.

## Cisza przed burzą.

### Kluby lewicowe naradzają się nad „taktyką" przy zgłoszeniu wotum nieufności dla rządu.

Warszawa, 31. 10. W dniu dzisiejszym rozpocznie się jak wiadomo, sesja budżetowa Sejmu. Gmach parlamentu jest wyczyszczony i wylakierowany, ale jeszcze pusty. Dopiero wczoraj przed południem zjeżdżali się posłowie a to w związku z posiedzeniami niektórych klubów. Inne stronnictwa zbierają się dziś. Głównym tematem tych posiedzeń będzie ustalenie taktyki. Kluby lewicowe, przedewszystkiem P. P. S. ustalą także datę złożenia wniosku o wotum nieufności do rządu. Przypuszczają ogólnie w kołach poselskich, że osobnej dyskusji nad tym wnioskiem nie będzie.

Zwraca ogólną uwagę, że brew ustalonym obyczajom do tej pory ani premjer, ani minister sprawiedliwości nie konferowali z marszałkiem Sejmu, co do współpracy Sejmu z Rządem i ustalenia programu prac budżetowych. Dzieje się to dlatego, że rząd ostatecznych postanowień nie powziął co do swej taktyki wobec Sejmu. Związana z tem była prawdopodobnie wczoraj długa narada między Prezydentem Rzplitej, a premjerem Świtalskim. Dziś zaś ma się odbyć posiedzenie rady ministrów z udziałem marszałka Piłsudskiego, na którem zapadnie prawdopodobnie decyzja ostateczna. Utrzymuje się przypuszczenie, że imieniem rządu przemawiać będzie w sejmie w dniu dzisiejszym minister skarbu Matuszewski.

## Socjaliści przeciwko ministrowi Prystorowi.

Warszawa, 30. 10. Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie rady ochrony pracy. Na posiedzeniu obecny był p. minister ro[illegible] Moraczewski i przedstawiciele poszczególnych ministerstw. Po otwarciu obrad p. minister pracy i opieki społ. Aleksander Prystor wygłosił dłuższe przemówienie na temat zagadnień, związanych z ochroną pracy. Po przemówieniu p. ministra rada wysłuchała referatu o instytucie ochrony pracy poczem przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o instytucie ochrony pracy i nad projektem statutu tego instytutu. Rada wypowiedziała pogląd, że utworzenie instytutu należy uważać za bardzo celowe i że winien on być oparty na zasadzie szerokiej autonomji i że instytut ma być powołany do badań o charakterze ściśle naukowym [illegible]

Warszawa, 30. 10. Po wygłoszeniu tego przemówienia, min. Prystor opuścił zebranie. Następnie rozwinęła się szczegółowa dyskusja, z której skorzystali posłowie socjalistyczni, ażeby bardzo ostro wystąpić przeciwko nienawistnemu ministrowi pracy. W wyniku dyskusji uznano, że należy utworzyć instytut ochrony pracy, któryby zajmował się naukowem badaniem związanem z organizacją ochrony państwa.

## Oszczędność zwiększa siłę i wartość moralną Narodu.

# Oszczędnością i pracą — ludzie się bogacą!

## Dzień Oszczędności w Polsce.

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.

I. Mościcki.

Jednym z przejawów solidarności międzynarodowej na polu gospodarczem jest „Międzynarodowy Dzień Oszczędności", przypadający na 31 października każdego roku.

Dzień ten, jako rocznicę pierwszego Międzynarodowego Kongresu Instytucyj Oszczędnościowych w Medjolanie w 1924 r. obchodzi uroczyście w bieżącym roku, 43 państw, będących członkami Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. W rzędzie tych państw, biorących udział w wielkiej rewji kultury gospodarczej narodów — znajduje się także nasze państwo.

Tegoroczne jednak Święto Oszczędności jest nietylko z czwartą z kolei manifestacją Polski w międzynarodowym dorobku na polu krzewienia idei oszczędności, ale także pokazem naszych dziesięcioletnich rezultatów w tej dziedzinie. I jak niedawno w Poznaniu, Powszechna Wystawa Krajowa była ukoronowaniem tężyzny narodowej, ducha przedsiębiorczości i rozwoju społecznego we wszystkich jego dziedzinach, podobnie i dzisiejsze święto Oszczędności, w całym kraju uroczyście obchodzone, jest niejako dopełnieniem i uwypukleniem tego dorobku.

Dzień ten nie jest jednak dniem odpoczynku lecz intensywnej pracy w kierunku uświadamiania o wartości i znaczeniu oszczędności. To dzień, w którym zarówno instytucje oszczędnościowe jak i poszczególne jednostki składają, przed państwem i społeczeństwem, sprawozdanie ze swej działalności. Celem zaś tego obrachunku jest publiczne stwierdzenie osiągniętych rezultatów, zachęta i podnieta do dalszej wytężonej i systematycznej pracy. To apel i wezwanie nietylko do wytrwania w szeregach, ale do zasilania ich nowymi wyznawcami idei oszczędności.

Odbudowa tych kapitałów musiała być przedsięwzięta od podstaw i prowadzona z uwzględnieniem wszystkich istotnych dla zagadnienia oszczędności momentów. Tak więc należało zapewnić bezwzględne zabezpieczenie pełnej wartości złożonych sum, zorganizować odpowiedni aparat, którego zadaniem byłoby przyjmowanie wkładów, ich odpowiednia fruktyfikacja, a wreszcie — przełamać nieufność społeczeństwa do zagadnienia oszczędności i wpoić powszechną świadomość korzyści zarówno osobistych jak i ogólnych, które przynosi oszczędność.

Poświęcenie zagadnieniu oszczędności znacznej uwagi i troski przez czynniki miarodajne, jest zupełnie zrozumiałe. Od oszczędności bowiem, tej twórczyni rodzimego kapitału i pomnożycielki majątku narodowego, uzależniony jest dobrobyt państwa i jego obywateli.

## Niemiecka pochwała Polski.

### Niemcy stwierdzają rozwój gospodarczy i tężyznę państwa Polskiego.

Berlin, 30. 10. „Deutsche Allgemeine Ztg". ogłasza drugi z rzędu artykuł z cyklu niezwykle ciekawych informacyj o rozwoju Polski. Artykuł ten stwierdza, energję, z jaką Polska zdołała w pierwszym 10 leciu swej niepodległości przezwyciężyć przesilenie gospodarczo-finansowe. Autor podkreśla ze szczególnym naciskiem dążność Polski w kierunku podniesienia rodzimego przemysłu i handlu, podkreślając, że rozbudowa portu gdyńskiego pomimo udziału kapitałów zagranicznych stanowi zasługujący ze wszech miar na uwagę samodzielny wysiłek. Omawiając następnie w związku z rozwojem Gdyni szereg zakreślonych planów przyszłego rozwoju przemysłu i handlu, stwierdza autor, że główną przeszkodą w realizacji tych szeroko zakreślonych planów jest brak kapitału. Rząd polski zwalcza jednak ten objaw, stawiając w pierwszym rzędzie prymat w interesie ogólnym państwa. Z nie mniejszem uznaniem wyraża się autor o stanie armji polskiej podkreślając patrjotyczny nastrój, dochodząc do konkluzji, że armja polska w razie potrzeby będzie przeciwnikiem, zasługującym na uznanie i mogącym zadość uczynić wszelkim wymogom.

Środki gospodarcze i stan uzbrojenia armji — konkluduje autor artykułu — potwierdzając zapatrywanie, że młode państwo polskie jest zabezpieczone i że państwo to będzie w stanie przezwyciężyć wewnętrznie i zewnętrznie wstrząśnienia. Dzięki tym dążeniom wszyscy liczyć się będą z Polską jako z mocarstwem przy dalszym rozwoju stosunków na wschodzie Europy.

## Z kraju.

### Projekty ustaw wpływają do Sejmu.

Dnia 26 bm. do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 marca 1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej uzupełnienia ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

### 5 listopada wybuchnie strajk powszechny w górnictwie?

Na obradach kongresu Centralnego Związku Górników, w których brało udział 139 delegatów reprezentujących 41 kopalń górnośląskich, 20 Zagłębia Dąbrowskiego i 10 Zagłębia Krakowskiego postanowiono ogłosić generalny strajk w wszystkich kopalniach na dzień 5 listopada.

### Projekt dalszej pomocy sędziom i prokuratorom.

Jak się dowiadujemy w związku z uchwałą Rady ministrów z dnia 25 bm., że przyznającą dodatek funkcyjny dla sędziów i prokuratorów zajmujących stanowiska kierownicze i po odciążeniu w ten sposób funduszu zapomogowego ministerstwo sprawiedliwości rozważa obecnie możliwość przyjścia z wydatniejszą, niż dotychczas pomocą sędziom i prokuratorom zaliczonym do pierwszej grupy uposażeń, w szczególności sędziom grodzkim naczelnikom sędziów grodzkich, podprokuratorom i wiceprokuratorom.

### Przed likwidacją Okr. Związku Kas Chorych w b. Kongresówce.

Rozwiązanie okr. Związku i nominacja komisarza Łopuszańskiego pozostanie w ścisłem związku z wytyczną linją polityki min. Prystora, który dąży do wprowadzenia całego szeregu reform w dziedzinie Kas chorych w pierwszym rzędzie zaś zmierza do sanacji stosunków, które w poszczególnych kasach były dotychczas zabagnione.

Dowiaduję się dalej, że likwidacja okr. Związku Kas chorych w Łodzi pozostaje w związku z zamierzoną likwidacja wszystkich okręgowych Związków na terenie b. Kongresówki z wyjątkiem Wilna.

Czynniki miarodajne wychodzą z założenia, że okr. Związki Kas chorych były dotychczas instytucjami, które dużo kosztowały a w zamian za to dawały bardzo mało realnych korzyści. Czynniki te uważają, że instytucje te były dotychczas opanowane przez poszczególne partje i stronnictwa i że członkom swoim za specjalne jakieś zasługi rozdzielały dobrze płatne synekury, kosztem ubezpieczonych.

Ponieważ instytucje okr. Związków Kas chorych istnieją z mocy odpowiedniej ustawy, przeto nastąpić ma w odpowiednim czasie nowelizacja tej ustawy.

Łódź podlegałaby wówczas bezpośrednio okr. Urzędowi Ubezpieczeń w Warszawie.

Pozatem zaznaczyć trzeba że wiadomość, lansowana przez niektóre pisma łódzkie o tem jakoby w związku z nominacją p. Łopuszańskiego komisarzem okr. Związku miała nastąpić zmiana na stanowisku komisarza Kasy chorych i że nowem komisarzem ma zostać dyr. Krajowego Związku przemysłu włókienniczego mecenas Pawłowski, są nieprawdziwe i nie posiadają żadnych podstaw.



**Klemens Junosza.**

## Stracone szczęście

(Ciąg dalszy). (4

Z jednej ręki mają owies, jeden bat nad niemi. Wy to rozumiecie. Szymonie, wy mądry człowiek. A powiedzcie mi, czy tu i panienka z Zielonki wczoraj była?

— Nie, panienka tu nie była.

— Ja tak sobie sam miarkowałem. On nie lubi z kobietami jeździć.., on tu musiał sam być.

— Co wam tak dziś Zielonka w głowę zajechała? Czy był? czy nie był? Jużto przecie musicie coś kręcić.

— Co mam kręcić! co kręcić!? niech moje wrogi kark skręcą. Ot, tak sobie pytałem; powiedzieliście, że był, niech on sobie był, co mi z tego przyjdzie?

— Ja powiedziałem, że był?

— A kto? Powiedzieliście, że bez panienki przyjeżdżał.

— Nieprawda!

— Jeśli tak, toście zełgali, Szymonie.

— Jakżem zełgał, kiedym nic nie powiedział?

— Nie spodziewałem się po wasze mądre głowy, że nie rozumiecie taki prosty interes. Na jedną stronę ja mówiłem, że z Zielonki pan buł, a wyšta powiedzieli, że to nie prawda; na drugą stronę ja mówię zešta zełgali, a wy powiadacie, że to także nieprawda; teraz ja was się spytam: gdzie prawda?

Szymon się zamyślił.

— Nie pasuje, całkiem nie pasuje — rzekł Boruch. — Każdy człowiek powinien chodzić z prawdą, chyba że mu inaczej wypadnie.

— Co tam! wypadło, czy nie wypadło! Był i już.

— Wy sobie lubicie czasem żartować, bo macie taką naturę; ale w końcu zawsze powiecie prawdę. Ja was znam; i jakbym, na ten przykład, spytał się was, po co on tu przyjeżdżał, to wy powiecie, że nie wiecie po co. I oto będzie prawda.

— Otóż nie będzie prawda, bo wiem!

— Zkądbyście wiedzieli! Czy oni was posadzili z sobą do herbaty? Ot, wy lubicie czasem pływać sobie po piasku, panie Szymonie.

— Do herbaty nie siadam, bo dziad księdzu nie równość; ale samowar przyniosł i słyszałem, co było gadane. Cóż to, tfy! do starego licha, ludzie mnie się mają wystrzegać, czy co?

— Ny, ny, nie gniewajcie się; wy dobry człowiek, Szymonie, wyście nieśli samowar, wy wszystko wiecie. Oj, oj, cobyście nie mieli wiedzieć, wy także wiecie, że on pieniędzy chciał.

— A tak! chciał, bo chciał; i dostał, bo dostał; i tyle dostał, ile chciał; bo u nas tak: jak to, dać i siabas!

— Jakto u was?

— No, u nas, tu, na plebanji, przy kościele i już! U nas, to u nas. Tfy! szkoda gęby psuć! Idźcie lepiej szkapę swoją poratujcie, bo ją chomąt wlazł na łeb, jeszcze jej ślepie wygniecie.

— To bajki! una tego zwyczajna; una już siedem lat ślepa na oba oczy, to trzeciego sobie nie wygniecie, bo go niema. Ny, ny, nie odchodźcie no, panie Szymonie. Cóśta dziś takie złe? Czy was jakie brzydkie muche ukąsiło?

— Zły jestem, bom zły; a jakiem zły, to nie gadam, bez litości! Proboszcz wstał, w okno patrzy, muszę tam iść do niego, bo takie moje prawo i skutek!

Boruch długą brodę pogładził, trochę z kurzu kapotę strząsnął, pas na sobie poprawił i powoli ku plebanji poszedł.

Gdy Boruch przyszedł na probostwo, zastał zaraz w pierwszym pokoju sprzątającego Szymona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z Pomorza.

**Toruń.** (Pomorskie Towarzystwo Muzyczne). Jak nam donoszą zapowiedziany na poniedziałek dnia 4-go listopada koncert prof. J. Turczyńskiego odbędzie się nie w sali Dworu Artusa jak to było w projekcie, lecz w auli Gimnazjum Męskiego a to z przyczyny przeprowadzenia remontu pieców w Dworze Artusa i nie możności ogrzania sali wskutek tego. Zapewniono nas, że remont zostanie ukończony już w listopadzie i zapowiedziany na początek grudnia koncert Marteau odbędzie się już w sali Dworcu Artuza.

**Odczyt.** Odbył się w sali Teatru Żołnierskiego odczyt p. pos. Pawła Romockiego na temat „Województwa Wschodnie", oraz o całości gospodarstwa narodowego Rzplitej. Odczyt ten przyciągnął kilkaset osób i przyjęty został z wielkim entuzjazmem.

**Epidemja napadów i kradzieży.** Przed kilku dniami na terenie powiatu toruńskiego i lipnowskiego władze policyjne przeprowadziły szereg rewizyj u osób podejrzanych o napady, dokonane w ostatnich czasach. Na podstawie znalezionych rzeczy, broni itd. co do których istnieje podejrzenie, że pochodzą z kradzieży i rabunków, aresztowano 10 osób. Dalsze dochodzenia w toku.

**List gończy.** Na wskutek listów gończych za różne inne sprawki, Raczkowski został w ostatnich dniach ujęty w Grodzicznie, pow. lubawskiego i odstawiony do dyspozycji prokuratury w Toruniu, która ma z nim dawniejsze porachunki, czy gospodarz jednak odbierze swą należność, nie wiadomo.

Prokuratura sądu okręgowego w Grudziądzu poszukuje za różne przestępstwa 19 letniego Fryderyka Wilczka, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

**Wielka kradzież w drogerji „Sanitas".** Przed paru dniami wykryta została w drogerji „Sanitas" (wł. p. Konrada Sikory) sprytnie obmyślana i systematyczna kradzież, która świadczy o nader niskim poziomie charakteru i dobrego wychowania nawet uczni z lepszych domów, a o ile chodzi o młodzieży w szczególności. Młodocianym sprawcą okazał się Bronisław Temski, syn znanego lekarza-dentysty w Toruniu.

Jak rzeczoznawcy orzekli, poszkodował on firmę „Sanitas" na tysiące złotych, gdyż od przeszło pół roku wydawał pewnemu malarzowi różne towary w postaci farb, i artykułów malarskich. Proceder ten byłby bez wątpienia i w dalszym ciągu uprawiał, gdyby nie ślepy przypadek, który tą machinację na światło dzienne wyprowadził. Kradzieżą i złodziejaszkiem zajęła się policja.

Jak nam donoszą, wspomniany Temski w nieuzasadnionej zemście, za natychmiastowe wydalenie go z pracy z powodu kradzieży, wspólnie z kolegą zadenuncjował firmę o sprzedaż wzbronionych artykułów i to: chloroformu, aspiryny, pyramidolu i inn. Zarządzona jednakże z ramienia Urzędu Wojewódzkiego rewizja żadnego z wzmiankowanych artykułów nie znalazła. Zarzut okazał się bezpodstawny.

**Podgórz.** (Przejechany na śmierć przez samochód). Dnia 26 bm. około godziny 21,30 na szosie 1 klm. za Podgórzem, przejechany i zabity został przez samochód robotnik Zieliński Ludwik zamieszkały w Podgórzu, Gniewkowskie Przedmieście 9. Zawezwany lekarz stwierdził, że Zieliński wskutek odniesionej rany w głowę, zmarł natychmiast po wypadku. Samochód odjechał, nie troszcząc się o wypadek. Zarządzono dochodzenia w kierunku ustalenia nazwiska szoferowcy i znaku rejestracyjnego samochodu.

**Brodnica.** (Nieudały zamach na posterunek policji). Z Brodnicy donoszą, przytrzymano i odstawiono do więzienia sądu grodzkiego w Brodnicy: Kołosza Ludwika, kowala, lat 40, Żurka Sebastjana ucznia kowalskiego, lat 26, obydwaj z Zgniłobłot. Planowali oni zamach na posterunek P. P. w Zgniłobłotach, nast. zamierzali zbiec do Rosji sowieckiej. Zamach ten miał im posłużyć jako dowód działalności komunistycznej. Podczas przeprowadzonej rewizji w ich mieszkaniu znaleziono 3 rewolwery, 34 naboi i 1 granat ręczny nie ładowany.

**Malachin,** pod Czerskiem. (Bezczelna kradzież). W przedostatnim tygodniu w nocy dopuścili się dotychczas niewyśledzeni sprawcy większej kradzieży wprost z tutejszego leśnictwa Malachin w oddziale 88. Skradziono mianowicie beczkę karbolineum oraz dużą ilość kantówek i bali poważnej wartości. Poszkodowany jest budowniczy Alfons Laske z pobliskiego Łąga, który też za wskazanie złodzieja wzgl. za pomoc w wyśledzeniu sprawcy wyznaczył nagrodę w wysokości 50 zł.

# KRONIKA

Chełmża, dnia 31 października 1929 r.

**Kalendarzyk.**

Piątek: † Wszystkich Świętych.
Sobota; Dzień Zaduszny.

### NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

### DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem" pana Wolskiego

— **Następny numer** „Przeglądu Pomorskiego" ukaże się ze względu na przypadające w piątek święto dopiero w sobotę. Zarazem komunikujemy, że do sobotniego numeru dołączamy nasz nowy dodatek „Rolnik Polski". Więc kto jeszcze dotąd nie odnowił prenumeraty na „Przegląd Pomorski" niechaj to uczyni jeszcze dziś.

— **Cech krawiecki — Kuśnierski w Chełmży.** W niedzielę dnia 27. bm. odbyło się zebranie Zarządu, które zaszczycił swoją obecnością p. Matuszak z ramienia starostwa jako organ władzy nadzorczej.

Zebranie to miało charakter nadzwyczajny, na którem starszy cechu p. Kalinowski po przywitaniu obecnego przedstawiciela wręczył uroczyście czeladnikowi krawieckiemu p. Pawłowi Kaliszowi z Chełmży list pochwalny oraz nagrody w postaci srebrnego zegarka przyznanej mu przez p. Wojewodę Pomorskiego za wykazaną przy egzaminie czeladniczym w dniu 9. 7. 1928 r. pilność i wysoki poziom wiedzy fachowej w odrobieniu sztuki czeladniczej, którą wykonał z bardzo dobrym wynikiem, życząc przytem swemu wyzwoleńcowi dalszej pilnej i owocnej pracy nad wydoskonaleniem się w swoim zawodzie.

W akcie tym również brali udział wszyscy uczniowie krawieccy do których także apelował starszy cechu, ażeby przez wytrwałą pilną pracę poszli za przykładem ich byłego współucznia i zawód swój na jak najwyższym stopniu postawili.

Podobne szczere życzenia składał również p. Matuszak w imieniu Starostwa tak petentowi iak i uczniom, poczem starszy cechu p. Kalinowski o godz. 17-tej zakończył zebranie hasłem „Cześć Krawiectwu".

— **Ustawa ma stłumić lichwę procentową.** Rząd zainteresował się sprawą pobierania lichwiarskich procentów od pożyczek i dyskonta. Na podstawie materjałów, składających się z doniesień do prokuratorów, rząd opracuje ustawę, mającą na celu stłumienie lichwy.

— **Czy sklepy (składy, ubikacje handlowe) podlegają ochronie lokatorów?** Ustawa o ochronie lokatorów odnosi się wogóle „do najmu budynków i części ich", nie rozróżniając w zasadzie czy chodzi o mieszkania czy inne pomieszczenia, jak np. o sklepy (składy, ubikacje handlowe) podlegają tej ochronie sklepy i t. p. wynajęte w okresie przedwojennym.

— **Podatek od dochodu mieszkaniowego emerytów.** Wedle Okólnika Minist. Spraw wewn. z 2 VIII b. m. Nr. 162 dodatek mieszkaniowy emerytów państwowych i samorządowych jest wolny od podatku dochodowego. Ewentualnie pobrany podatek taki w okresie od 1 V 1929 ma być zwrócony przy najbliższej wypłacie emerytury.

— **Kto może korzystać z cudzego ubezpieczenia w Kasie Ch.?** Jeśli pewna osoba jest obowiązkowo ubezpieczona w Kasie chorych mogą, — wedle ustawy z 19 V 1920, poz. 272 Dz. U. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (art. 23.) — korzystać z tego ubezpieczenia, t. j. pobierać zasiłki ustawowe z Kasy chorych na postawie ubezpieczenia owej osoby także inne osoby, jakto: a) członkowie jej rodziny, mianowicie małżonek czy małżonka, krewni wstępni, t. j. rodzice, dziadkowie itd. w zwyż, krewni zstępni, t. j. dzieci, wnuki itd. w dół, bracia siostry, nieślubne dzieci, b) wychowańcy. Jedna każda z tych osób może korzystać z owego ubezpieczenia tylko wtedy, jeśli a) jest utrzymana wyłącznie z zarobku osoby obowiązkowo ubezpieczonej, b) nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu, c) nie należy do dobrowolnie ubezpieczonych, d) zamieszkuje razem z osobą obowiązkowo ubezpieczoną i to w obrębie działalności Kasy, z której zasiłku ma żądać. Żona i dzieci obow. ubezpieczonego, mogą korzystać z ubezpieczenia tegoż, nawet jeśli nie są utrzymywane wyłącznie z zarobku osoby obowiązkowo ubezpieczonej, lecz otrzymują alimenty, o ile zamieszkują razem z ubezpieczonym w obrębie działalności danej Kasy chorych.

— **Od nas tylko zależy,** czy Polska będzie mocarstwem na lądzie i morzu. Szczególnie już dbać musimy o stale zagrożony odcinek naszego morza. Toteż naszem staraniem winno być, ażeby Polska była w posiadaniu silnej floty morskiej tak wojennej jak i handlowej. To zaś nastąpi wtedy, jeżeli wszyscy będziemy członkami Komitetu Floty Narodowej. Składka wynosi rocznie tylko 1 złoty.

— **Ważne dla właścicieli samochodów.** Woj. Kom. dla badania samochodów i egzaminowania kierowców urzędować będzie w Toruniu w dniach 5 i 20 listopada. b. r. oraz 4, 18 i 31 grudnia br.

— **Spadek po Dembińskim w Ameryce.** Komitet spadkowy rodz. Dembińskich organizuje ogólne zebranie pretendentów do spadku w Grudziądzu w niedzielę, dnia 3 listopada b. r. o godz. 13-ej w lokalu Gospody Abstynentów przy ul. Radzyńskiej nr. 3 celem poinformowania o stanie spadku. Obecność wszystkich zainteresowanych pożądana. Za Komitet: C. Gradowski.

**Tow. Kupców Samodzielnych.** Dziś w czwartek o godz. 8-ej odbędzie się w „Hotelu Pomorskim" miesięczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Ze względu na aktualny porządek obrad, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

# Oszczędzając

chociaż mało, ale stale, uzyskuje się kapitały, których zdobycie wydają się narazie niemożliwością. Kto składa na książeczkę oszczędności **miesięcznie**

| | 5 zł. | 10 zł. | 15 zł. | 20 zł. |
|---|---|---|---|---|
| | | zgromadzi w ciągu: | | |
| 5 lat | zł. 358 | 717.— | 1.075.— | 1.434.— |
| 10 lat | zł. 867 | 1.735.— | 2.602.— | 3.470.— |
| 15 lat | zł. 1.589 | 3.179.— | 4.768.— | 6.358.— |
| 20 lat | zł. 2.619 | 5.227.— | 7.840.— | 10.454.— |

**Książeczka oszczędnościowa jest środkiem zdobycia niezależności materjalnej i podstawą dobrobytu!**

**Zatem oszczędzaj i składaj!**

**Wkłady oszczędnościowe przyjmują za oprocentowaniem 10% rocznie**

**Komunalna Kasa Oszczędności**
miasta Chełmży

**Bank Ludowy w. Chełmży**

**Vereinsbank zu Chełmża**

---

## Ogłoszenie!

Magistrat miasta Torunia sprzeda:

1) 4 polewaczki uliczne dwukonne, 1 jednokonną czterokołową i 1 jedk. dwukołową
2) dwa beczkowozy po 1500 l.
3) 6 wozów roboczych 3 calow.
4) 2 wozy do wywożenia śmieci kryte.
5) 2 wozy robocze jednokonne
6) wózek ogrodn. na resorach
7) sikawka parowa na 1500 l.
8) sikawka 4 kołowa konna na 500 l.
9) 2 wozy rekwizytowe straży pożarnej 1 z sikawką dwutłokową ręczną przenośną na 500 l.
10) podwozie dla drabiny rozsuwanej „Magiruse“
11) 12 koni roboczych wraz z półszorkami
12) 3 powózki

Wymienione rzeczy znajdują się w dobrym stanie.

**Magistrat miasta Torunia.**

## Osoba

która wczoraj 30. X. przed południem zniszczyła prawie kompletnie już przystrojony grób śp. Karoliny Zeitz na starem cmentarzu obok grobowca śp. Kalksteinów

**została poznaną.**

Od takowej żąda rehabilitacji **Leon Zeitz — Kuchnia**, wprzeciwnym razie oddam sprawę do sądu.

## Nagrodę

dam temu, kto mi doniesie o zrywaniu plakatów reklamowych dla Kina Krystal, specjalnie zaś wynagrodzę tego, który doniesie mi o zrywaniu wielkich plakatów obrazkowych koło kina Krystal.

**M. Górecki**
właśc. kina.

**Wyborną kawę**
świeżo paloną poleca
**Średzińska**
Rynek 2

**Skradziono książeczkę wojskową**
na nazwisko
**Jakubowski Wł.**
**z Chełmży.**
Takową unieważniam
**Władysł. Jakubowski**
**CHEŁMŻA,**

## Katolickie Koło Pań

w Chełmży

urządza **dnia 3-go listopada 1929 roku**

w **WILLI-NOWEJ**

na rzecz ubogich Tow. św. Wincentego a Paulo

**WENTĘ**

połączoną z urozmaiceniami t. j. **koncertem, przedstawieniem amatorskiem, loterją fantową i**

**ZABAWĄ TANECZNĄ.**

Początek koncertu i wenty o godz. 4.30 po poł.

**Cena wstępu na wentę zł 1 gr. 50**
**dzieci w towarzystwie starszych 50 gr.**

**Dobroczynności nie stawia się granic.**

---

Stacja Autobusowa

# RESTAURACJA

**GRUDZIĄDZ**
Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

w kier.: Chełmna, Świecia i Nowego

w kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

**Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.**

**Kolacja á la carte już od 80 gr. pocz.**

**Właściciel: Józef Grzeszkowiak.**

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

# Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

**Drukarnia Przemysłowa**

**Zaginął pies, wilk,**

wabi się „Urwisz“, wiek około 5 mies. Uczciwego znalazcę uprasza o oddanie za wynagrodzeniem

**Fa „Zbożowiec“**
ul. Dąbrowskiego.

**Pokój**

umeblowany do wynajęcia.
Zgłosz. do „Przegl. Pomorskiego“.

**Piece** skrzynkowe i kwintowe
**Rury** i kolana
**Widły** do buraków i kartofli
**Kopaczki** do bur. i kartofli
**Noże** do obcin. buraków
**Podkowy** i podkowce
**Wagi** stoł. i belkowe
**Wszelkie okucia** budowlane i narzędzia dla rzemieślników oraz wszelkie sprzęty
**domowe i kuchenne**
poleca po najniższych cenach

**Wojciech Balcerowicz**
Chełmża, Rynek 13.

# Kurs tkactwa i kilimkarstwa

**Wpisy**
przyjmuje
**Dyrekcja Kursów Handlowych**
**w Chełmży — ul. Toruńska 33 I.**
**w godzinach od 5-tej do 8-mej.**

Nr. 45 Piątek, dnia 1-go listopada 1929 Rok II

# STRZECHA RODZINNA

Pismo religijno-oświatowe dla rodzin katolickich

Bezpłatny dodatek niedzielny PRZEGLĄDU POMORSKIEGO

Wychodzi raz w tygodniu w piątek z datą na niedzielę.

:—: :—: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!* :—: :—:

### Na dzień Wszystkich Świętych.

## Ewangelja

św. Mateusza rozdział 5, wiersz 1 — 12.

Onego czasu widząc Jezus rzesze, wstąbił na górę. A gdy usiadł przustąpili ku niemu uczniowie Jego, a otworzywszy usta Swe, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest Królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiędą ziemię. Błogosławieni którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni, którzy łakną i pragną, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą Synami Bożymy. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiam ich jest Królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc dla mnie. Radujcie się i weselcie; albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.

---

### Na niedzielę 24 po świątkach.

## Ewangelja.

św. Mateusza rozdz. 8, wiersz 23 — 27.

Gdy wstąpił w łódkę, weszli za Nim uczniowie Jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka wałami okrywała a On spał. I przystąpili do Niego uczniowie Jego i obudzili Go, mówiąc: Panie zachowaj nas giniemy! I rzekł im Jezus: czemuż bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu i stało się uciszenie wielkie. A ludzie się dziwowali mówiąc: Jakiż jest Ten, że Mu i wiatry i morze są posłuszne?

## O radościach niebieskich.

„Cieszcie się i weselcie, nagroda bowiem wasza wielką będzie w niebie".

Uroczystość Wszystkich Świętych winna w prawym chrześcijaninie wielką wzniecić tęsknotę do nieba. Niebo bowiem gdzie Święci zamieszkali przy Bogu i aniołach Jego, jest prawdziwą naszą ojczyzną. Ziemia, na której żyjemy, jest padołem płaczu i miejscem wygnania; niebo jest miejscem, w którem rozpocznie się prawdziwe dla nas życie, które trwać będzie na wieki. Kto w to wierzy, w tego sercu myśl o niebie powinna wytworzyć takie uczucie, jak w dziecięciu, które przebywa w obcym kraju trawione tęsknotą do rodziców i krewnych. żyjących w stronach rodzinnych. Wznieś się przeto dzisiaj, miły (a) czytelniku (czko), sercem i duszą do tej przyszłej ojczyzny i wystaw sobie to niewysłowione szczęście które i w twoim stanie się udziałem, bylebyś tylko szczerze go zapragnął (ęła).

W niebie nigdy tego nie doznasz, co to jest choroba. Ciało twe nie będzie podległe cierpieniom i słabościom; tam nie będzie bólów, ani śmierci. Tam nie będzie ani smutku, ani skarg, ani utyskiwań. Na tym świecie każdą radość zatruwa myśl, że po niej nastąpi gorycz rozstania się z nią. Tam nie ma obawy rozstania się. Jakąż to rozkoszą będzie dla chrześcijańskiej rodziny, gdy wszyscy jej członkowie po długim i bolesnym rozdziale znowu się zobaczą! W niebie nie ma ani pokusy do grzechu, ani walki, ani umartwienia. Tam niczego się lękać nie będziemy, ani świata, ani piekła ani skłonności do złego. W niebie nie będzie ani grzechu, ani zgryzot i wyrzutów sumienia, jakie są skutkiem popełnionego grzechu. Gdyby człowiek na tym świecie wcale nie cierpiał, niczego się nie lękał i mógł grzeszyć, jakżeżby był szczęśliwym! A jednak szczęście jego nie wyrównałoby szczęścia w niebie, a nawet nie byłoby ani cieniem szczęścia wiekuistego.

Niebo jest prócz tego miejscem radości, o których ten świat nie ma nawet pojęcia. Błogo tam naszym zmysłom. Oko nie będzie się mogło napatrzeć blaskowi rajskiemu, chwale Świętych

Pańskich, wspaniałej łagodności oblicza Matki Boskiej, świętemu człowieczeństwu Pana Jezusa i postaciom Świętych. Ucho nie znuży się przysłuchiwaniem hymnów wybranych, słowem upokojonym będziesz (Ps. 35, 9) hojnościom domu Bożego i strumieniem rozkoszy napoisz się. — Niewymownego szczęścia dozna twa pamięć. Z radością przypominać sobie będziesz doznane łaski Boga, szczęśliwie zwalczone pokusy, dla miłości Boga przebyte cierpienia, jako też wszystko coś w służbie Boga uczynił i coś przykrego wycierpiał. Wtedy się przekonasz, że to wszystko było dla ciebie szczeblem do nieba. — Błogiego szczęścia dozna wtedy dusza i rozum twój. Wtedy bowiem oglądać będziesz i poznasz Boga, jak dziecię ojca, którego poznanie będzie nietylko z wizerunku, ale i z rysów twarzy. Wtedy bowiem widzieć będziesz, co jest najcudowniejszem, najwznioślejszem, najpiękniejszem, p. t. Boga w całej jego mądrości, potędze i dobroci. Wtedy widzieć będziesz, jak Bóg wpływa na koleje dziejów świata i pojmiesz tajemnice jego budowy. Wszystko stanie ci się tak jasnem i zrozumiałem, że w porównan u z twą wiedzą nauka największych uczonych wyda ci się grubą ciemnotą. — Przedewszystkiem zaś dozna szczęścia serce twoje. Dopóki bowiem do serca nie zawita spokój i zadowolenie, dopóty człowiek nie zazna prawdziwego szczęścia. Święty Augustyn pisze, że Pan Bóg tak utworzył serce, że nigdy ono nie dozna rzeczywistego spokoju, zadowolenia i zupełnego szczęścia, dopóki nie spocznie w Bogu. Czyż nie tęskni serce i nie wzdycha do miłości, i jak mu wtedy błogo! W niebie doznasz tej miłości, jako dziecię Boże, i napełnisz serce miłością Boga. Miłować cię będą wszyscy niebianie w takiej mierze, o jakiej ten świat nie ma nawet pojęcia.

Pròcz tego, szczęście to będzie niezmiernem, nieustającem, wiecznotrwałem, i nigdy nie wywoływa w tobie przesytu. Choćbyś sobie marzył nie wiem jakie szczęście, nie będzie nawet ani słabym obrazem szczęścia niebieskiego. „Oko nie widziało, ucho nie słyszało, serce ludzkie nie odgadło, co Bóg zgotował tym co Go miłują."

Drogę do tego szczęścia wskazał Chrystus Pan jasno, prosto, ściśle i zrozumiale temi słowy: „Kto chce wejść do żywota wiecznego, niech pełni przykazania Boże." Miejmy przeto zawsze przed oczyma przykład Świętych Pańskich, którzy są naszymi orędownikami wobec Boga, i pomyślmy sobie, czego się możemy spodziewać w razie, gdyby nas śmierć wkrótce zaskoczyć miała.



## Towarzystwo Św. Wincentego à Paulo w Chełmży.

Towarzystwo Pań Miłosierdzia, założone zostało w r. 1904. Na obrazku widzimy grono Pań czynnych, które rozwija się pomyślnie w naszej parafji pod protektoratem ks. prałata Szydzika. W przyszłą niedzielę, dnia 8 listopada urządza tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo wentę, przeznaczono dla naszych najbiedniejszych. Z tego też względu wysiłki Pań Miłosierdzia zasługują na uznanie i godne są poparcia ze strony Obywatelstwa. Panie łączcie się w Stowarzyszeniu św. Wincentego à Paulo, „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

# Co jest dzień Zaduszny?

Jest to dzień, w którym Kościół obchodzi pamiątkę zmarłych, których dusze, lubo ich Bóg raczył przyjąć do Swej łaski, na niejakiś czas zstąpiły do czyśca, aby się ze skaz i lżejszych grzechów oczyściły.

### Czy innowiercy słusznie odrzucają czyściec?

Nie mają do tego najmniejszego powodu. Gdyż sprzeciwia się Pismu świętemu, tradycji i zdrowemu rozsądkowi. Pismo święte wyraźnie mówi o czyścu. W drugiej księdze Machabejskiej czytamy, że Judasz Machabejczyk posłał do Jerozolimy dwanaście tysięcy drachm srebra z poleceniem, aby w świątyni odprawiano modlitwy za poległych w bitwie: był bowiem przekonany, że zbawienną i dobrą jest myśl modlenia się za zmarłych, aby byli oswobodzeni z grzechów. Za jakich więc zmarłych modlić się należy? Przyjęci do chwały niebieskiej obędą się bez modlitwy naszej; strąconym do piekła na nic się modlitwa nie przyda. Pożyteczną przeto będzie jedynie dla dusz zostających w czyścu. Chrystus mówi o ciemnicy przyszłem życiu, czyli o więzieniu, z którego nikt się nie wydobędzie, póki nie odda ostatniego pieniążka. Mat. (5, 25—26). Więzieniem tem nie jest piekło, gdyż z tego żaden zmarły nie wraca. Nie może więc być co innego jak czyściec. Prócz tego prawi Zbawiciel jeszcze o grzechach, które ani w tym tu, ani na tamtym świecie odpuszczone nie będą. Mat. (12, 32) A zatem i w pozagrobowem życiu będzie odpuszczenie grzechów; jeżeli być nie może ani w niebie, ani w piekle, przypuścić je można tylko w czyścu. Kościoł, jak mówi sobór Trydencki (Ses. 6. c. 30) opierając się na tradycyj Ojców świętych zawsze uczył, że jest czyściec, i nie brak zaiste dowodów, że taką była wiara prawdziwych chrześcijan od wszech wieków. Nareszcie i zdrowy rozum winien nas spowodować do wiary w kary czyścowe. Iluż to bowiem ludzi schodzi z tego świata, co jeszcze nie dokonali dzieła oczyszczenia się ze skazy grzechów? Św. Jan pisze przecież w Objawnieniu (21, 27), że nic skalanego nie wejdzie do Królestwa niebieskiego. Rozdział ciała i duszy nie oczyszcza z grzechów; niepodobno też przypuścić nagłej zmiany i przeobrażenia duszy. Bóg też nie strąci do piekła grzesznika skalanego lekką skazą. Musi przeto być czyściec, w którym zmarli obarczeni lżejszemi grzechami doznają oczyszczenia. Wierzmy przeto w to, czego nas uczy Kościół, tradycja i rozum, i nie dajmy się obałamócić gadaniną półmędrków, co to nie wierzą ani w piekło, ani w czyściec jedynie dla tego, aby tem zuchwalej grzeszyć.

**Czytelniku, zapisz się na członka**
**Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary Św**

# Domicjan.

(Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznem.)

### VI.

### Żmija.

(Ciąg dalszy). 28

Partheniuszowi udało się mimo całej przezorności Stefana wydobyć z niego tyle, że nie wątpił wcale, iż Domicylla jest chrześcijanką, prawdopodobnie więc i konsul do tej sekty należał. Z ciekawością coraz bardziej rosnącą wyczekiwał też nadejścia święta Minerwy, wtedy bowiem konsul musi się koniecznie ukazać przy boku cesarza. Już samo spóźnienie byłoby osobistą urazą władcy i niełaska cesarska wobec tego groziła niechybnie.

I Flawiusz Klemens wyczekiwał tej rozstrzygającej chwili. Mimo tego zbladł, gdy z polecenia cesarza przybył Parthenius i przyniósł mu rozkaz, by z żoną towarzyszył cesarzowi w pochodzie do świątyni. Wyzwoleniec śledził wzrokiem, jakie wrażenie zrobi na konsulu rozkaz cesarski. zdziwiło go też nie mało, gdy mu ten dał taką odpowiedź: Idź, powiedz memu panu i cesarzowi, że osobiście mu oświadczę, jak chętnie słucham jego rozkazu".

Po odejściu wyzwoleńca długo chodził Flawiusz tam i napowrót po pokoju. Nie szło tu jeżli tylko o życie tylko jego rodziny, jego odmowa mogła wywołać prześladowanie wszystkich chrześcian. Stanęły mu przed oczyma krwawe sceny, które przeżył pod Neronem, żywe pochodnie, długi szereg ukrzyżowanych, wyznawcy, rozszarpywani przez dzikie zwierzęta — i Domicjan przecież mniej okrutnym nie będzie.

Domicylla dowiedziawszy się o bytności Partheniusza u męża, a nic dobrego z tego nie wróżąc, przybiegła do jego pokoju.

— Droga żono ! — rzekł konsul drżącym głosem — nadeszła chwila stanowcza. Sądziłem że będę dość silnym . . . a jednak teraz . . .

— Czyż ci potrzebuję powtarzać, drogi mężu — rzekła, ujmując rękę jego — jak jestem przywiązaną da ciebie i do dziatek moich, zwłaszcza teraz w tych chwilach tak niepewnych, co do ich przyszłości ?

— Ale czyż kosztem wiary mamy ocalić nasze życie, aby może zaraz jutro stracić je wskutek kaprysu okrutnego tyrana ?

— Cóż warte życie bez pociech religji, zatrute wyrzutami tak ciężkiego występku, jak zaparcie się Boga ? Dotąd przejęta obawą o przyszłość naszych dziatek znajdowałam pociechę i pomoc w modlitwie do Boga, czyżbym się nadal mogła modlić za nimi do Pana, któregobym się wyparła ? Nie chcę żyć i nie potrafię umrzeć, odcięta od towarzystwa wiernych którym winniśmy dać przykład odwagi — odepchnięta od Boga, który mi dawał palmę męczeństwa, a ja przeniosłam nad nią błyskotki żywota.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Różne wiadomości

# Świętości nie szargać!

### Ostrzeżenie dla Hodurowców.

Rezolucje przyjęte jednomyślnie na sześciu uroczystych akademjach z okazji VI Dnia Katolickiego w Bydgoszczy, dnia 27 października br. brzmią dosłownie jak następuje:

I.

Zważywszy niesłychaną doniosłość w dobie obecnej misji wewnętrznej, wzywamy wszystkich katolików

1) do czynnego apostolstwa ideologji chrześcijańsko-społecznej zwalczanej przez agitację wywrotową i sekciarską;

2) do zwalczania energicznego wszelkich czynników demoralizacji jak alkohol, literatura pornograficzna, niemoralne widowiska, rozkład rodziny;

3) do szeregowania się w towarzystwach katolickich i pogłębiania pracy wewnętrznej w nich przez częste praktyki religijne oraz do popierania materjalnego tychże.

II.

Z oburzeniem przyjęła opinja katolicka miasta Bydgoszczy pogłoskę, podawaną przez prasę, że przywódca tutejszej sekty hodurowców ma tu w Bydgoszczy odebrać świętokradzko pseudoświęcenia biskupie. Byłoby to niesłychane zdeptanie wysokiej godności apostolskiej.

Zważywszy to, my katolicy oświadczamy z całą stanowczością, że żadną miarą nie ścierpimy, ażeby w mieście naszem nawskroś katolickiem, jak to wyraźnie okazały wybory do Rady Miejskiej miało się odbyć bluźniercze sponiewieranie dostojnej godności biskupiej przez sektę hodurowców.

Wzywamy władze kompetentne, ażeby na podstawie Konkordatu wzięły w obronę Kościół Katolicki i nie dopuściły hodurowcom, sekcie nielegalizowanej przez państwo, spełnić podobnego bluźnierstwa.

Na akademjach uchwalono wysłać następujące telegramy:

Do Jego Świątobliwości Ojca św.
Piusa XI.

My katolicy zgromadzeni na uroczystej akademji z okazji VI Dnia Katolickiego w Bydgoszczy składamy najpokorniej Waszej Świątobliwości najszczersze ślubowanie wierności wierze katolickiej oraz zapewnienie miłości synowskiej.

Do Jego Eminencji Ks. Prymasa
i Kardynała Hlonda.

My katolicy zgromadzeni na uroczystej akademji z okazji VI Dnia Katolickiego w Bydgoszczy wyrażamy Waszej Eminencji najgłębszy hołd i przywiązanie synowskie i przyrzekamy stać wiernie pod sztandarem Chrystusa Króla.

Do Jego Ekscelencji Ks. Bisk. Laubitza.

My katolicy zgromadzeni na uroczystej akademji z okazji VI Dnia Katolickiego w Bydgoszczy przejęci niewymowną radością, że danem nam jest gościć wśród siebie W. Biskupią Mość, składamy do stóp W. Ekscelencji najgłębszy hołd i przywiązanie synowskie i przyrzekamy stać wiernie pod sztandarem Chrystusa Króla.

### Błogosławieństwo Prymasa Polski.

Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu wręczył dn. 18. bm. J. Em. X. Kardynałowi Prymasowi odbitkę kazania O. Kwiatkowskiego T. J. wygłoszonego na X. Zjeździe Katolickim, oraz zareferował obecny stan sprawy pomnika.

J. Emineneja przyjął referat do wiadomości i udzielił Komitetowi budowy, oraz ofiarodawcom na fundusz budowlany Swego błogosławieństwa, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy, jak i ofiarności na wzniosły cel.

### Walka o szkołę katolicką w Oldenburgu, w Niemczech.

Pomiędzy władzami kościelnemi i państwowemi w Oldenburgu, w Niemczech, powstał ostry zatarg, o którym ludność katolicka została powiadomiona z ambon kościołów. Biskup wystosował apel do diecezjan, w którym zakłada protest przeciwko uchwałom oldenburskiego Landtagu, ustanawiającym na przyszłość mieszane pod względem wyznaniowym kształcenie nauczycieli i znoszącym wyższe kolegja szkolne. Wszyscy uprawieni do głosowania katolicy Oldenburga zostali wezwani do podpisania w najbliższych dniach rezolucji, stwierdzającej, że w tej zasadniczej sprawie cała ludność katolicka jest jednego zdania. Apel kończy się zwrotem: „Precz od naszych szkół wyznaniowych, od wyznaniowego zarządu szkolnego i od wyznaniowego kształcenia nauczycieli“.

## Z parafji chełmżyńskiej

### Porządek nabożeństw.

a) **W czwartek** 31. X. br. wigilja do Wszystkich Świętych, **połączona z ścisłym postem**.

b) **W Piątek** Uroczystość Wszystkich Świętych (postu w tym dniu niema).

Porządek nabożeństw na uroczystość Wszystkich Świętych: Msza św. o godz. 6, 6½, 8, i o 8 w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Białej Górze, jako podziękowanie za żniwa zamówiona przez mieszkańców Kuchni. Następnie msza św. o godz. 9, 9⁴⁵, i 10½ z kazaniem

c) W piątek po nieszporach kazanie o duszach w czyscu w kościele, a potem żałobne procesje na cmentarze.

d) W dzień zaduszny odprawiać może każdy kapłan trzy Msze św. (na int. Ojca św. i za dusze w czyscu). Wszystkie Msze św. w tym dniu mają przywilej Ołtarza.

e) W dzień zaduszny: żałobne nabożeństwo rozpoczyna się o godz. 8 wigiljami. Potem przemowa, a po nierequiem i procesja żałobna. Msze św. od 6 godz. rano,

W przyszłym tygodniu spowiedź św. podczas nabożeństwa różańcowego.

**W niedzielę**, 3 listopada porządek nabożeństw jak zwykle w niedzielę.